

Nekrolog siostry Nietzschego

„...także i ich nie mogłem znieść, tych najnowszych spekulantów idealizmu, antysemitów, którzy dziś chrześcijańsko-aryjsko-pocziwie kręcą oczami i... starają się podburzyć wszystkie bydzące elementy ludu”.

Pod takim mottem — z „Do genealogji moralności” Nietzschego — pisze o zmarłej niedawno siostrze wielkiego filozofa Kurt Hiller w numerze z dn. 21 listopada b. r. praskiej „Die Neue Weltbühne”:

„Niemał w wieku lat 90 umarła w Weimarze siostra Friedricha Nietzschego, Elisabeth, „Lama”, jak ją w rozmowach od czasów dzieciństwa i w listach żartobliwie przezywał. Siostry wielkich ludzi (i nie tylko siostry) mają prawo być małemi; ta zrobiła z owego prawa gruntowny użytek. Zarządzała puścizną rękopiśmienną Nietzschego z formalną troskliwością i z mieszczańskim brakiem szacunku; starała się geniusza z dynamitu po śmierci tak uszminkować, aby nie gorszył, aby wydawał się pokreconym ale dobrotliwym, dziwacznym ale nieszkodliwym, lojalnym społecznie talentem. Tytana, wielkiego człowieka propagowała, taktownie usprawiedliwiając go, tytanizm jego starała się ukryć, profesjonalizować.. niezawsze całkiem bez powodzenia. Mój brat nie był wcale taki zły jakim go robiła gorliwa literatura rozkładowa: jest on, chociaż taki szorstki, w gruncie rzeczy wasz: — taki był ukryty tenor wszystkich jej oświadczeń i komentatorskich obramowań przez dziesiątki lat. Nie mogła nawet odparować zarzutu ukrywania tekstów”.

Rzecz ciekawą, z dużą rezerwą pisze też o siostrze Nietzschego hitlerowski dwutygodnik berliński „Das Deutsche Wort und die Grosse Uebersicht”, w niepodpisanym artykule w numerze z dn. 5 listopada b. r.:

„Cosima Wagner zniszczyła 92 „wspaniałych listów” Nietzschego do Richarda Wagnera i do niej samej. Uważała się za upoważnioną do tego, gdy Nietzsche przestał być apostołem Wagnera. Siostra Nietzschego... z trudem przeboleła zniszczenie tego dokumentu... Później zrozumiała, przyznała nawet, jak jednostronne są i muszą być właśnie wybitne kobiety w swojej uwielbiającej miłości. I ona sama doświadczyła na sobie zniewalającej siły tego „musu”... To co napisała o swoim bracie należy do najważniejszych, ale też i najbardziej kwestjonowanych dzieł z literatury o Nietzschem. Wspólna krew wcale jeszcze nie dowodzi wspólnego ducha, duchowego pokrewieństwa z wyboru. Istnieją pewne wypowiedzi Nietzschego, słowa zniechęcenia i obrony, które o tem świadczą”.